

Zgubiłem się w górach...



GRZESIEK ORŁOWSKI E.V.

Wędrownik na młodej drodze. Lubelski Krąg św. Pawła. Uczeń III klasy LO w Lublinie.

Góry to potęga, której nie należy lekceważyć, dowiedziałem się tego podczas moich licznych wypraw. Łatwo zgubić drogę, szczególnie gdy warunki atmosferyczne nie sprzyjają wędrowaniu. Często jednak teoria bywa teorią, natomiast w praktyce jest różnie. Z reguły brak wyobraźni i lekkomyślność turystów prowadzą do nieszczęścia, o które w górach nietrudno. Turyści często wybierają się w góry bez odpowiedniego ekwipunku, a jeśli już posiadają odpowiedni sprzęt, bywa tak, że nie umieją się z nim obchodzić.

Nierzadko młodzi ludzie marzą o zdobyciu wysokiego szczytu, jednak ich podróż nie zawsze kończy się szczęśliwie. Aby wędrowka w góry się udała, należy się do niej odpowiednio przygotować. Najlepiej zrobić to korzystając z porad GOPR-u. Tych zasad jest wiele, ja postaram się przytoczyć niektóre, związane bezpośrednio z bezpieczeństwem i orientacją w górach.

- Nigdy nie wybieraj się w wysokie góry bez odpowiedniego sprzętu i umiejętności użycia go (koniecznie weź ze sobą: apteczkę, mapę i kompas, płaszcz przeciwdeszczowy, czapkę na głowę, rękawiczki, zapasowe skarpety i koszulę, nie zapomnij również o latarce i zapalniczkach!).

- Zostaw w miejscu pobytu wiadomość o trasie wycieczki i przewidywanej godzinie powrotu. Jeżeli zmienisz plany, powiadom o tym GOPR. Pogotowie górskie nie zatrudnia detektywów i jasnowidzów!

- Wychodź w góry na wędrowkę rano. Pogoda psuje się zwykle wczesnym popołudniem.

- Jeśli wędrujesz w wyższe góry, powinieneś iść z przewodnikiem, pamiętaj, że w przypadku grupy zorganizowanej jest to konieczne.

- Planuj trasę wyznaczoną tylko przez oznaczone szlaki.

- Nie ignoruj ostrzeżeń GOPR-u, prognoz pogody oraz własnych obserwacji.

- Zbierz numery alarmowe, dowiedz się, jakie są znaki wzywania pomocy.



rys. Ania Pysznik

Jak już napisałem, w górach trzeba poruszać się tylko wyznaczonymi szlakami, chociaż należy dopuszczać możliwość braku orientacji, szczególnie gdy warunki atmosferyczne są złe. W takich momentach trzeba realnie ocenić sytuację, w jakiej się człowiek znajduje oraz ocenić bezpieczeństwo. Brak orientacji powoduje sytuację stresową. Nie należy jednak panikować, zwłaszcza gdy w grupie są młodzi i mniej doświadczeni turyści.

Gdy wszelkie znaki na niebie i ziemi mówią ci, że się zgubiłeś, musisz się z tym pogodzić. W pierwszej kolejności jeszcze raz oceń swoje położenie, dokładnie analizując trasę, którą szedłeś. Pomyśl, w którym momencie mogłeś zbiec ze szlaku i w jakim kierunku należy się udać, żeby odnaleźć zagubiony szlak. Na „poszukiwania” mogą pójść 2-3 osoby, a reszta grupy powinna zostać na miejscu. Pamiętaj, że niedopuszczalne jest rozejście się całej grupy w celu poszukiwania szlaku.

Gdy dotychczasowe działania nie przynoszą rezultatu, a sytuacja pogarsza się z minuty na minutę, należy rozważyć wezwanie pomocy. Jeśli zdecydujemy, że jej potrzebujemy, mamy kilka możliwości, by ją wezwać:

- **Telefon** – jest na dzień dzisiejszy najskuteczniejszym narzędziem do wzywania pomocy w górach nie tylko z powodu swojej dostępności. Telefoniczne wezwanie na pomoc jest najszybsze (dzwoniemy wprost do służb ratowniczych). Wyruszając w góry, musimy znać telefon alarmowy, pod który zadzwonimy w sytuacji kryzysowej. Ratownicy przyjmujący zgłoszenie na pewno będą wypytywać o szczegóły dotyczące lokalizacji miejsca wypadku. Jest to czynność niezbędna dla sprawnego i dokładnego dotarcia na miejsce wypadku. Jednym z takich numerów jest alarmowy nr do GOPR-u: 601-100-300, drugi nr jest powszechnie znany: 112; PAMIĘTAJ, powyższe numery są telefonami ALARMOWYMI – w nagłych wypadkach. Jeśli w górach będziesz miał mniejszy problem lub będziesz się chciał o coś zapytać, to dzwoń pod nr: (018) 201-47-31; Telefony nie są niezawodne, trzeba liczyć się z brakiem zasięgu.



*ZASADY WZYWANIA SŁUŻB 1) przedstaw się; 2) zawiadom o rodzaju wypadku (co go spowodowało), bądź sprawie, w jakiej dzwonisz; 3) ile osób potrzebuje pomocy i w jakim są stanie; 4) w miarę możliwości podaj swoje położenie, uwzględniając punkty charakterystyczne; 5) zapytaj, za ile możesz się spodziewać pomocy; 6) nigdy nie odkładaj pierwszy słuchawki! Czekaj na ewentualne pytania!

• **Sygnaly dźwiękowe** – innym sposobem wzywania pomocy jest nadawanie sygnału dźwiękowego. Międzynarodowy schemat przewiduje 6 krótkich sygnałów, potem minuta przerwy i od nowa. Całość powtarzamy do czasu potwierdzenia, że ktoś sygnał odebrał. Potwierdzeniem jest schemat: 3 razy na minutę, minuta przerwy i od nowa. Sygnaly akustyczne najlepiej nadawać za pomocą gwizdka, ewentualnie innych głośnych elementów ekwipunku, np. garnka.

• **Sygnaly świetlne** – można też wysyłać sygnaly świetlne, na przykład za pomocą raketnicy, najlepiej w kolorze czerwonym. Odpowiedzią jest raketa biała lub zielona. Sygnał potwierdzenia odebrania naszego sygnału jest znakiem, że należy pozostać w miejscu i czekać na przybycie pomocy.

• **Znaki naziemne** – gdy powyższe metody zawiodły, należy zastosować międzynarodowe znaki na ziemi (mogą być to znaki ułożone z patyków lub wydeptane w śniegu):

- „HELP” – „POMOCY”,
- „I” – potrzebny/a lekarz/pomoc,
- „Y” – z ang. „Yes” - potrzebna pomoc,
- „X” – nie mogę się poruszać.

Jesli nie chcemy, aby nasze symbole zostały zignorowane, muszą one wielkością przekraczać 3 m (mniej więcej wysokość dwóch osób).

• **Służby powietrzne** – należy zawiadomić, np. przelatujący helikopter, o tym, iż potrzebujemy pomocy: postawa ciała wyprostowana, ręce podniesione do góry – „Y” z ang. „Yes”; gdy nie potrzebujemy pomocy: postawa wyprostowana, lewa ręka uniesiona do góry, prawa opuszczona w dół – „N” z ang. „No”.

PAMIĘTAJ! KAŻDY MELDUNEK O ZAGINIĘCIU LUB WYPADKU RATOWNICY PRZYJMA, NA KAŻDE WEZWANIE WYRUSZA W GÓRY, NIE NADUŻYWAJ ICH OFIARNOŚCI, GDYŻ W TYM CZASIE MOGĄ BYĆ NAPRAWDĘ KOMUŚ POTRZEBNI.

Nie pozostaje nic innego, jak życzyć wszystkim udanych wędrowek po górach. 📍

ROZWIĄZANIE ZAGADKI ZE STR. 12

Trop starego kozła sarny w wolnym kroku



Odlew tropu



Pozytyw odlewu tropu

